Ewa Wernerowicz

Czy dotrzymamy obietnicy przyszłości?

Polska gospodarka ostatnich kilku dekad to opowieść o wielkim sukcesie. Prężne przedsiębiorstwa, dostęp do życia na poziomie, o jakim poprzednie pokolenia mogły jedynie pomarzyć. Przywykliśmy do ciągłego wzrostu. Na wiarę przyjmujemy, że nasze życie będzie coraz wygodniejsze i bardziej dostatnie. Nieustanny postęp materialny stał się obietnicą przyjmowaną niemal za pewnik. Czy jednak polska gospodarka AD 2025 jest w stanie zrealizować to zobowiązanie również wobec kolejnych generacji?

Tak dziś można interpretować wiarygodność ekonomiczną. Jej obraz, wyłaniający się z imponującej analizy przeprowadzonej w tym raporcie, jest złożony i niejednoznaczny.

Nie brak powodów do optymizmu. Na pierwszy plan wysuwa się inflacja. Problem, który przez ostatnie lata spędzał sen z powiek polskiego konsumenta i przedsiębiorcy, dziś można uznać za rozwiązany. To ogromna ulga pozwalająca na spokojniejsze planowanie budżetów – zarówno tych domowych jak i projektowych. Nie zapominamy jednak, że kryzys inflacyjny pozostawił po sobie trwałe blizny – w kilka lat wartość nabywcza złotego spadła kilkadziesiąt procent!

14 000 plus

Raport wskazuje też na spadek liczby stron nowych ustaw. Zwracałam na to uwagę przy okazji jednej z poprzednich edycji IWE. Wówczas obraz był daleko mniej optymistyczny. W 2024 r. sytuacja uległa poprawie. Oby to był początek stałego trendu! Oby politycy w końcu przestali ścigać się na ilość nowych pomysłów legislacyjnych, lecz skupili się na ich jakości. Choć nadal liczba 14 158 stron nowych ustaw może nieco przytłaczać. Niestety, postęp w tej dziedzinie nie rozwiązuje problemu zbyt rzadkich konsultacji społecznych i krótkiego vacatio legis , które wciąż obniżają przewidywalność otoczenia prawnego dla biznesu.

Kolejny obszar, który przykuł moją uwagę to e-administracja. Tutaj również autorzy raportu dostrzegli poprawę. Choć wciąż wiele jest do poprawy, to wydaje mi się, że cyfryzacja naszej administracji publicznej to jeden z cichych bohaterów ostatnich lat. Liczba spraw urzędowych, które można dziś załatwić, nie opuszczając biura czy domu, jest coraz większa i jest to odczuwalne na co dzień. Z pewnością nadal należy pracować nad niezawodnością systemów i eliminować wciąż liczne relikty, które opierają się technologiom XXI w.. Pozostaje trzymać kciuki za determinację rządzących w tym względzie. Bez tego nowe technologie, zamiast rozwojowej dźwigni, staną się kolejnym źródłem wykluczenia.

Strukturalne problemy…

Zawrotne tempo zmian technologicznych sprawia, że musimy nieustannie nadrabiać zaległości i dostosowywać się do nowych trendów. Słusznie mówi się, że obecnie jedyne, czego możemy być pewni, to zmiana. Jednak nawyki szkoleń i ciągłego podnoszenia kompetencji w Polsce wciąż kuleją, zwłaszcza w mniejszych firmach. Z satysfakcją zatem odnotowałam, że w tej dziedzinie rok 2024 r. przyniósł poprawę. Oby kultura uczenia się przez całe życie na trwałe zakorzeniła się we wszystkich

segmentach polskiego biznesu. Zdolność elastycznego dostosowywania się do pędzącej rzeczywistości to dziś konieczność.

Niestety, nie wszystko prezentuje się w kolorowych barwach. Raport wyraźnie wskazuje szereg problemów poważnie podważających wiarygodność obietnicy dalszego rozwoju naszej gospodarki.

Niechlubną palmę pierwszeństwa oddajmy finansom publicznym. W komentarzu do poprzedniej edycji IWE odnosiłam się do braku transparentności wydawania publicznych pieniędzy. Dziś widzimy, że problem jest znacznie głębszy. Wysoki deficyt, sztywne wydatki budżetowe i rosnący dług publiczny – to wszystko zdecydowanie pogarsza wiarygodność naszej gospodarki na najbliższe lata. Raport dokładnie wylicza wszystkie aspekty tego problemu. Trudno się z tym nie zgodzić – wystarczy spojrzeć na strukturę wydatków, by zobaczyć, jak mało miejsca zostaje na inwestycje w przyszłość.

Fatalnie wygląda sytuacja demograficzna. Wiemy od tym od dawna, jednak warto pamiętać, że kurczące się zasoby pracy stają się jedną z głównych barier wzrostu. Wskazują na to wyraźnie uczestnicy badania jakościowego, którego wyniki przedstawiono w raporcie. Pamiętajmy też, że starzenie społeczeństwa osłabia potencjał innowacyjny. Społeczeństwo o rosnącym udziale seniorów trudniej adaptuje się do zmian i wdraża nowe technologie. Wyzwanie to wymaga kompleksowej, wieloaspektowej polityki prodemograficznej. Nie licząc na szybkie jej efekty, musimy równolegle myśleć o adaptacji do nowych warunków, np. poprzez większą aktywizację zawodową oraz większe inwestycje w automatyzację i inne technologie kompensujące niedobór pracy. Uważam, że problem demograficzny powinien mocniej wybrzmieć w raporcie, nie tylko w części opisowej, ale również jako składowa indeksu. Każdy przedsiębiorca, który dziś próbuje znaleźć wykwalifikowanego pracownika, wie, że to nie abstrakcyjne prognozy – to codzienność.

…i fundamentalne wyzwania

Kolejnym wyzwaniem pozostają ceny energii. Polska gospodarka wciąż opiera się na źródłach wysokoemisyjnych, co czyni nas szczególnie wrażliwymi na wahania cen surowców i politykę klimatyczną UE. Koszty energii to dziś jeden z głównych czynników ograniczających konkurencyjność firm. Sprawne inwestycje w stabilną i niedrogą energię to fundament naszej średniookresowej wiarygodności. Sądzę, że ten problem powinien zostać wyraźniej uwzględniony przy obliczaniu indeksu.

Niepokój budzi także stan edukacji. Choć wskaźnik w tym obszarze utrzymuje się na niezmienionym poziomie, to autorzy raportu słusznie podnoszą, że poziom kompetencji cyfrowych Polaków należy do niskich, a wyniki międzynarodowych badań potwierdzają spadek jakości kształcenia. Z doświadczenia wiem, że system edukacji coraz bardziej rozmija się z potrzebami rynku pracy – wypuszczamy zbyt wielu absolwentów kierunków humanistycznych czy społecznych przy deficycie specjalistów technicznych. Bez głębokiej reformy programów nauczania i większego nacisku na kompetencje cyfrowe trudno będzie utrzymać konkurencyjność gospodarki.

Wiarygodność gospodarki mierzy się nie krótkoterminowym wzrostem PKB, lecz trwałością rozwoju gospodarki i społeczeństwa. Polska, mimo wyzwań, ma potencjał, by dalej się rozwijać, pod warunkiem, że obietnica dobrobytu nie będzie dotyczyć tylko obecnych, lecz także przyszłych pokoleń. Mam nadzieję, że raport trafi na biurka decydentów odpowiedzialnych za politykę państwa a wnioski z niego staną się inspiracją do mądrych decyzji!